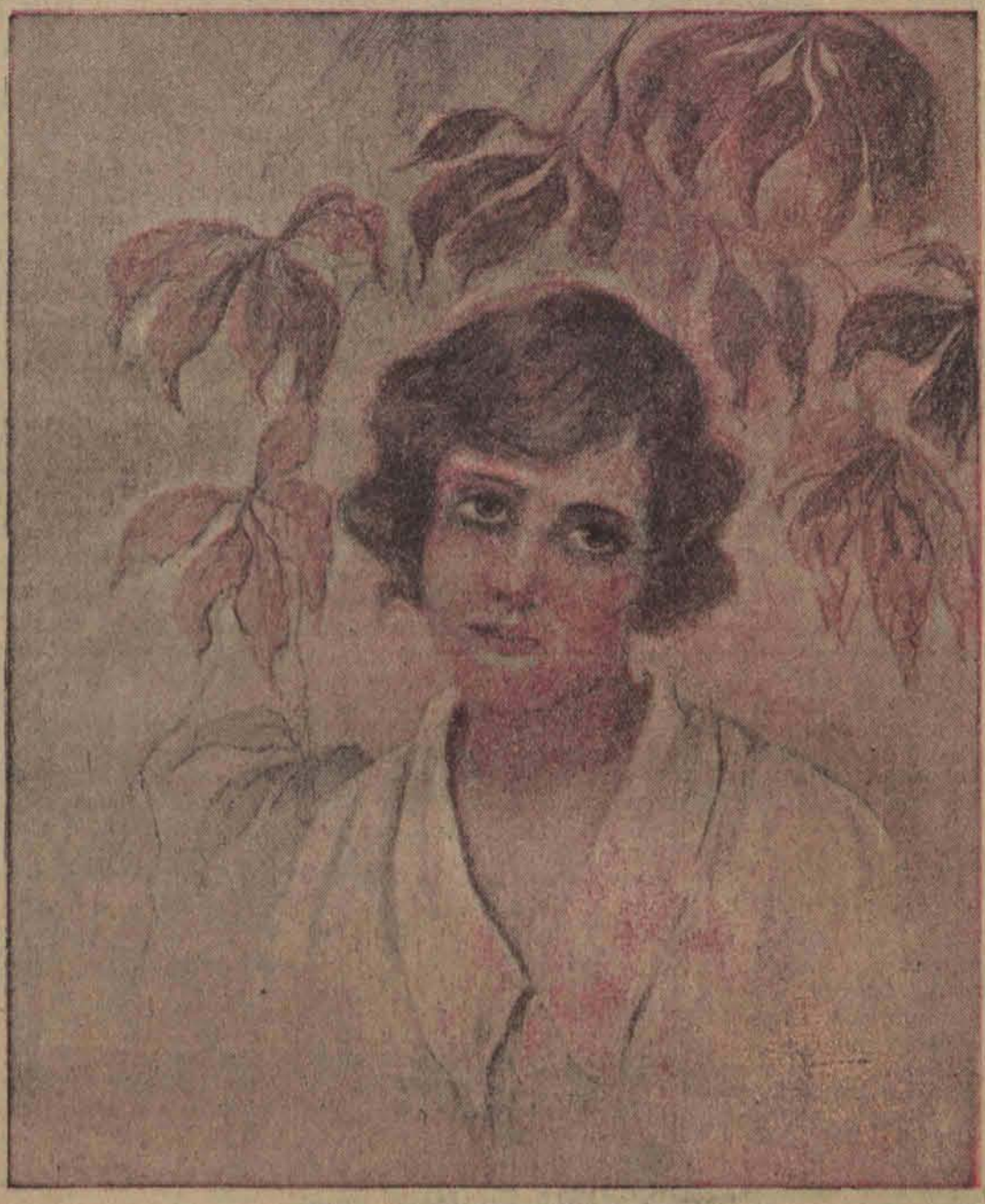


Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 40 gr. na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Życie

Rok IV, № 274. Łódź, sobota 17 listopada 1928 r.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 6 - łamowy: pod tekstem 1 w, tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejskowie: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne p 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 80 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.



Nie martw się...

O czym tak myślisz — blondyneczko —
 W jesienny ranek mglisty... szary...
 Ze twój małżonek, znany bogacz
 Jest mocno łysy i za stary?
 Nie martw się młoda mężateczko —
 Tróška urodę nadwyreża,
 Toć można chodzić na dancinigi
 Nietylko w towarzystwie męża. (r.)

Polska delegacja do rokowań handlowych z Francją wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża.

Warszawa, 17. 11. (od wł. k.) Polska delegacja do rokowań handlowych z Francją wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża. Kierownikiem delegacji jest dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sokolowski. W skład delegacji wchodzi naczelnik Da nielewicz, radca Sokolnicki, dr. Lyczkowski i inni. Delegacji polskiej będzie przewodniczył na konferencjach, które się rozpoczęły 20 b. m. ambasador Chłapowski. Rokowania te mają na celu rewizję traktatu z r. 1924, przy czym strona polska domagać się będzie większego uprzywilejowania dla swych towarów.



KAROL ADWENTOWICZ, znakomity tragik polski zbiera zasłużone oklaski w „Księdzu Marku”, wystawionym w Teatrze Miejskim w Łodzi.

Wielkie burze w Anglii. Komunikacja kolejowa przerwana.

London, 17. 11. (Wł. tel.). Wskutek szalejącej od dwóch dni burzy na La Manche zatonał w dniu wczorajszym parowiec lotewski „Alice”. Łódź ratunkowa z 17 rybakami również zatonała. Za łogę statku „Alice” uratował parowiec niemiecki „Smyrna”. Dziś tempo burzy się wzmogło. W Anglii przerwano na licznych liniach kolejowych komunikację. W portach wiele statków fale zabrały z kotwicy.

Nieobywatelski czyn adwokata Piotrowskiego.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — Niebawale poruszenie na Górnym Śląsku wzbudziła wiadomość, że prezes okręgowego komitetu obrony kresów zachodnich adwokat Piotrowski sprzedał realność i grunt w Pszczynie Niemcowi Blasowi, czynnemu agitatorowi niemieckiemu.

Banda przemytników drogich koronek w rękach policji warszawskiej. Rewizja w sklepach bławatnych.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — W dniu wczorajszym trzy oficerskie drużyny straży granicznej dokonały rewizji w sklepach bławatnych w Warszawie. Zilkwidowano i opeczetowano centrale bandy przemytniczej, szmulującej z Niemiec drogie koronki. Punktem centralnym szmuglu był skład pod firmą Salomon Weinberg (Nalewki 18). Znalaziono mnóstwo koronek pochodzenia niemieckiego. Cały towar w składzie dochodził z przemtu. Sklep opeczetowano. Wartość zmagazynowanego towaru wynosił kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ponadto w mieszkaniach prywatnych właścicieli sklepu znaleziono większe ilości przemycanych koronek.

Zapisujcie się na członków Łódzkiego Tow. Opieki nad Zwierzętami. (Kancelarja ul. Piotrkowska 269).

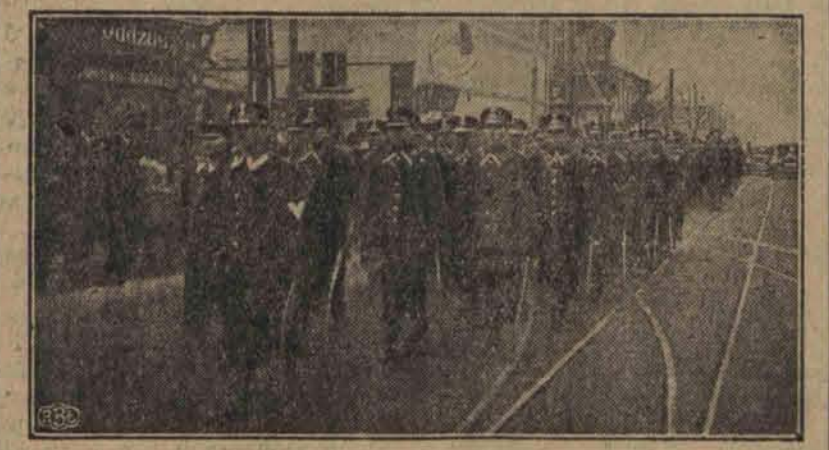
Brat Laniuchy o mordercy. NAJMŁODSZY SYN — ŻRENICIA OJCA.

Znany psychjatra dr. Siwiński o zbrodniarzu.

Po przewiezieniu sprawcy ohydnej morderstwa do więzienia przy ulicy Kopernika, sprawa cała zaczyna przybierać normalny obrót. Ponowne przesłuchanie zbrodniarza przez sędziego śledczego stwierdziło ponad wszelką wątpliwość, że wbrew pierwotnym przypuszczeniom potrójne morderstwo dokonał sam Laniucha i nie miał żadnych współników. Zeznanie dozorca, który widział w krytycznym dniu dwie różne osoby w pobliżu mieszkania Tyszerów, znalazło proste i logiczne wyjaśnienie. Laniucha wszedł do sklepu w cyklistce na głowie, zaś gdy po dokonaniu zbrodni opuszczał miejsce przestępstwa był przebrany w palto i kapełusz s. p. Bronisława Tyszera, co naturalnie zupełnie zmieniło jego wygląd. Stąd pochodziła kategoryczność, z jaką dozorca utrzymywał, że było tam bezwzględnie dwóch osobników odmiennego zupełnie wyglądu. Podczas ostatniego przesłuchania skorygowano nazwisko aresztowanego, które brzmi nie Laniucha, lecz Laniucha.

Wobec tego, że rodzina mordercy jest niezamożna i nie będzie sobie mogła pozwolić na zaangażowanie adwokata, sąd prawdopodobnie wyznaczy obrońcę z urzędu. Lista świadków oskarżenia została już prowizorycznie ułożona. W sądzie w charakterze świadków stana: P. Fulde, u którego Laniucha pracował i gdzie ukrył część zrabowanych przedmiotów; dozorca domu; chłopiec z cuklarni, który wywołał Borowska na zlecenie Laniuchy; brat zamordowanego s. p. Tyszera, który pierwszy wykrył zbrodnię; syn dozorca domu, który wszedł do mieszkania przez okno, aby je otworzyć; właściciel pralni, który przyczynił się do schwytania mordercy, szofera taksówek i kilku sąsiadów. Rodzina wystawi też zapewne świadków, którzy mają oświetlić dotychczasowe życie oskarżonego.

Obchód Dziesięciolecia Niepodległości w Łodzi.



Szkoła policyjna.

Wizyta u brata mordercy.

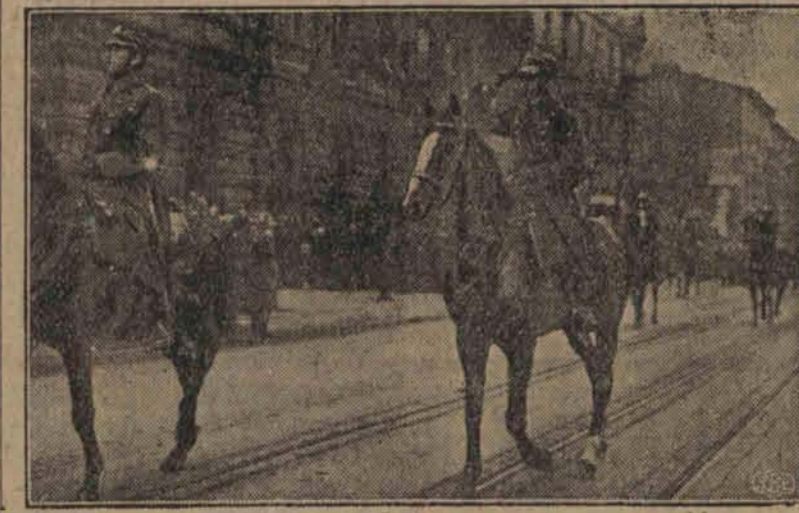
Współpracownik nasz odwiedził brata potwornego mordercy Eugenjusza Laniuchę w mieszkaniu jego ojca przy ulicy Targowej i poniżej zamieszczamy jego wrażenia: Już od progu uderzył nas porządek, jaki panował w schludnym małym mieszkanku jak wia-

domo położonym na czwartym piętrze. Co prawda mebli niedużo, jednakże czystość ścian i sprzętów zrobiła dodatnie wrażenie.

Przy kołyszce.

Na szczęście p. Eugenjusza zastajemy samego. Siedzi przy stole. Jedną ręką podpira siroskaną twarz, drugą rytmicznie porusza kołyszkę, w której śpi dziecko jego siostry. Ujrzało ono świat niedawno. Za ledwie kilka tygodni temu. P. Eugenjusz Laniucha na nasz widok przerwał swą czynność i powstał z krzesła. Jest zgrabny i przystojny... — Pragnęlibyśmy z panem porozmawiać. — Trudno. Skoro panowie już weszli — proszę. — Energicznym ruchem wskazał nam krzesła. — Już miało paść pierwsze pytanie, gdy nagle w kołyszce zakwilił noworodek. Eugenjusz Laniucha zarumienił się mocno i rzucił na swe usprawiedliwienie: — To nie moje — to siostry... Jednocześnie kłopotliwy uśmiech wypłynął mu na lica. P. Eugenjusz szybko opanował nadwątłone nerwy. — Jestem nieco przeczulony. Proszę się nie dźwicić. — Pomału dochodzimy do celu naszej wizyty.

Laniucha został jak już nadmieniano, przewieziony wczoraj o godzinie 2 po południu do gmachu przy ul. Gdańskiej 44, gdzie mieści się prokuratura i urzędują sędziowie śledczy. Jednak dopiero o godzinie 4 przybył sędzia śledczy p. Grzyś z miejsca zbrodni, gdzie jeszcze raz dokonał dokładnych oględzin lokalnych. Laniucha złożył obszerny zeznanie, które



Defilada oddziałów wojskowych.



Ł. O. Straż Ogniowa z komendantem dr. Grohmannem na czele.

czaj. Stanowczo temu zaprzeczam. Stasiak jako najmłodszy syn był jego... Stanowczo temu zaprzeczam. Stasiak jako najmłodszy syn był jego...

kim miłośnikiem tego sportu jak również i innych. Tu p. Eugenjusz przerwał opowiadanie i podszedłszy do komody...

W każdym bądź razie Stanisław Laniucha jest typem nie codziennym zbrodniarza. Rząd ko kiedw bowiem dała się zauważyć tak znaczna wytrwałość w zamiarze zbrodniczym...

żając. Jedno jeszcze nalezy podkreślić: zbrodnia nie była dla Laniuchy celem, lecz środkiem poprostu chciał zdobyć pieniądze na to, by nauczyć się fachu i stać się zupełnie samodzielnym.

powiednio wychowwany. — Gdyby zakłady takie istniały u nas już dzisiaj to, kto wie? może Laniucha nie dokonałby swej zbrodni.

to co mówię oparte jest li tylko na tym materiale informacyjnym, którego dostarczyła mi prasa.

Nr 2. Chodź Tak. Jeżeli pracujesz najdłużej — musisz się trzymać spokojnie, bo ciemnym zółcią — jak gołąb i sypiać i takie są rady Ciang-Teung, leżyta powagdyż w tych — 250 lat życia — jak donosi „Nordh China” — mniej jak 180 tomków, oślad życia sędziwego dynego chyba cie. Dziennikarzdził starego twierdzi, iż w wiele się różprzeclężny li ponac ze cieszy się mi warunkami nie opowiadatych wydarzeńcie przeważnie Aby długi żezdrowiem, opjest wcale k

Laniucha — degeneratem.

Lekarz-psychjatra o zbrodniarzu.

W ogólnym chórze głosów, omawiających straszliwe morderstwo i osobę samego mordercy najbardziej ważkie są głosy znawców psychiki ludzkiej, a właściwie jej zbroczeń.

Elektromonter spadł ze słupa telegraficznego.

Łódź, 17 listopada. W kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki: Na ulicy Piotrkowskiej przejechany przez tramwaj odniósł okaleczenia głowy 43-letni Józef Sarnecki, rzeźnik, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 33.

Katastrofa samochodowa pod Złoczewem. Jedna osoba zabita.

Łódź, 17 listopada. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano na szosie Złoczów — Wieluń, na 6 kilometrów od Złoczewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Wybory do rad gminnych i miejskich w Gdańsku. Polacy wystawili odrębne listy.

Gdańsk, 17. 11. (od wł. k.) — W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

14 milionów złotych podatku zapłaci rządowi firma Qiesche.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Centrala anarchistów w Krakowie została zlikwidowana.

Kraków, 17. 11. — Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Na marginesie uczczenia 10-lecia niepodległości. Polska Macierz Szkolna — Szkoła Obywatelska. Dzieło godne poparcia.

Znane nam są i jeszcze niezapomniane metody zaborców zmierzające do germanizacji czy rusyfikacji Polaków na okupowanych ziemiach. Dążenie zaborców do odebrania mo wy ojczyste było koniecznością w ich dążeniach politycznych, ponieważ mowa jest tym ważnym czynnikiem, który nie pozwala nigdy zapomnieć o swojej narodowości, a tem samem wyrzec się walki o niepodległość.

Jest tam nieliczne grono ludzi oddanych całkowicie i ze zrozumieniem tej sprawie, a głównym filarem tego grona to niestrudzony społecznik p. Grzelak Bolesław, wice-prezes zarządu. Z jego inicjatywy w niedalekiej przyszłości, ma stanąć dom Polskiej Macierzy Szkolnej przy ulicy Lisnera nr. 6 i 7 na zakupionym placu pod budowę domu przetrzeźnienia 13236 łokci kw.

Dom Polskiej Macierzy Szkolnej będzie przybytkiem polskiej oświaty i kultury i ma wielkie znaczenie dla naszego miasta, zwłaszcza dla tego, że stanie on na peryferiach zamieszkałych przez robotników. Kto z obywateli pragnie godnie i dla pożytku pokoleń uczcić 10-lecie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, niech poprze usiłowania Zarządu Rokickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, a imiona ich zostaną uwiecznione w „Złotej Księdze Ofiarodawców”.

Żeńce ten 19-letni Stanisław Laniucha typowego

mlodzieńca, który przy tem znajdował się pod wpływem literatury sensacyjno-kryminalnej. Literatura ta podsycała w nim instynkty zbrodnicze, które drzemały w otchłamu duszy jego, jako wynik atazizmu być może.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 17 listopada. W kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki: Na ulicy Kiełpa spadł ze słupa telefonicznego 29-letni Maksymilian Kosiakiewicz, elektromonter, zam. przy ulicy Abramowskiego 42.

Centrala anarchistów w Krakowie została zlikwidowana.

Kraków, 17. 11. — Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

14 milionów złotych podatku zapłaci rządowi firma Qiesche.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Wybory do rad gminnych i miejskich w Gdańsku. Polacy wystawili odrębne listy.

Gdańsk, 17. 11. (od wł. k.) — W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

Elektromonter spadł ze słupa telegraficznego.

Łódź, 17 listopada. W kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki: Na ulicy Piotrkowskiej przejechany przez tramwaj odniósł okaleczenia głowy 43-letni Józef Sarnecki, rzeźnik, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 33.

Łódź, 17 listopada. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano na szosie Złoczów — Wieluń, na 6 kilometrów od Złoczewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Oto samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Władysława Czyżę, wpadł na jadący wóz. Skutki zderzenia były tragiczne. Wóz został kompletnie strącony.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Gdańsk, 17. 11. (od wł. k.) — W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

Kraków, 17. 11. — Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Łódź, 17 listopada. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano na szosie Złoczów — Wieluń, na 6 kilometrów od Złoczewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Oto samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Władysława Czyżę, wpadł na jadący wóz. Skutki zderzenia były tragiczne. Wóz został kompletnie strącony.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Łódź, 17 listopada. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano na szosie Złoczów — Wieluń, na 6 kilometrów od Złoczewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Oto samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Władysława Czyżę, wpadł na jadący wóz. Skutki zderzenia były tragiczne. Wóz został kompletnie strącony.

Gdańsk, 17. 11. (od wł. k.) — W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

Kraków, 17. 11. — Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Łódź, 17 listopada. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano na szosie Złoczów — Wieluń, na 6 kilometrów od Złoczewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Oto samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Władysława Czyżę, wpadł na jadący wóz. Skutki zderzenia były tragiczne. Wóz został kompletnie strącony.

Gdańsk, 17. 11. (od wł. k.) — W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

Kraków, 17. 11. — Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Warszawa, 17. 11. (Od wł. kor.) — Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Spółka akcyjna „Qiesche” wniosła rekurs do Ministerstwa Skarbu przeciwko wymlerzonemu podatkowi 14 milionów złotych.

Łódź, 17 listopada. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano na szosie Złoczów — Wieluń, na 6 kilometrów od Złoczewa, wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Oto samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Władysława Czyżę, wpadł na jadący wóz. Skutki zderzenia były tragiczne. Wóz został kompletnie strącony.

Gdańsk, 17. 11. (od wł. k.) — W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

W nadchodzącą niedzielę na obszarze wolnego m. Gdańska odbędą się wybory do rad gminnych i miejskich.

Kraków, 17. 11. — Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

Aresztowano tu głównego technika federacji anarchistycznej Hirscha Weidlinga, inkasenta jednej z firm materiałów blawatnych.

KINO 'ZACHĘTA' Zgierska Nr. 26. Dziś dal następnym „Kelner”. Z MOSKIEWSKIEJ RESTAURACJI „JAR” Dramat życiowy w 12 aktach według powieści I. Szmelowa wytwórni „Sowkino” w Moskwie. Główne role kreują artyści: M. Czechow, W. Malinowski, S. Klimow, M. Naraki.

William B. Lantropijne. Precz z... (Dziecko na wesela ko... czas ogląda... na ile arcyw... garet Mayc... mieć dziec... wykonaniu... wesolków... i George... prawdziwa... Arcywesol... studentów... rzych jeden... ciwnikiem... „przymusov... stały zreali... większą w... „Metro-Gol... Sezon... Cała gro... w ciągu ost... ni dzięki za... jak i pewn... nawyków, s... bienia, jak... zdrowiska... niadania n... Wszyscy... na bowiem... nazwiska) e... zmuszający... wieczorem... pierwszy s... Zorientow... uroczę życi... wem i całej... pierzchnie... Francji. Andzej... zannę; w... silnie wys... jej obecnoś...

Chodź zwawo jak gołąb i sypijaj jak pies!

Tak radzi wszystkim ludziom żółty Matuzalem.

„Jeżeli pragniecie żyć jak najdłużej — czterech rzeczy musicie się trzymać: mieć serce spokojne, postępować wzorem żółwia — chodźć zwawo jak gołąb i

sypijaj jak pies”.
Takie są rady Chińczyka Li-Ciang-Teung, posiadającego na leżyty powagę aby je udzielać gdyż w tych dniach ukończył — 250 lat życia. Przy nim żyje — jak donosi korespondent „Nordh China Herald” — nie mniej jak 180 ukochanych potomków, osiadających resztki życia sędziwego staruszka, jedynego chyba na całym świecie. Dziennikarz, który odwiedził starego Li-Ciang-Teung, twierdzi, iż wygląd jego nie wiele się różni od wyglądu przeciętnych ludzi liczących

nie wspomina jednak czy i to samo wiać zawsze jedno i to samo rzemiosło. On, np. przez mniej więcej 100 lat był zbieraczem leczniczych ziółek — następnie trudnił się domokrążnym handlem środków aptekarskich Korespondent chińskiej gazety

ponad 70 lat, że cieszy się dalej znakomitymi warunkami umysłu i chętnie opowiada o swych przeżytych wydarzeniach, oczywiście przeważnie historii Chin. Aby długo żyć i cieszyć się zdrowiem, opowiada p. Li, nie jest wcale koniecznym upra-

W fizjognomice współczesnej t. j. nauce rozpoznawania charakteru człowieka po rysach twarzy, kształcie głowy i t. d. odgrywa i ucho ludzkie ważną rolę. Organ ten jako środek pomocniczy poznania psychicznych właściwości ludzkich był do niedawna lekceważony i zaniedbany i dopiero w ostatnich czasach dzięki doświadczeniom naukowców (Petersa, Miss Elissa i t. d.) zwrócono nań baczniejszą uwagę.

Bogactwo różnorodnych form konchyl usznej, jest zdumiewające. Niema na świecie dwu ludzi o jednakowych uszach, jak niema zresztą dwu jednakich twarzy, rąk, nóg i t. d. Nawet najbardziej do siebie podobne bliźnięta, dają się łatwo odróżnić dzięki odmiennie specyficznej formie ucha. Kształt ucha normalnego posiada odpowiednią proporcję. Jest symetryczne, gdy wielkość jego zgadza się z długością nosa.

„General armji zbawienia” umierający.



William Booth „general armji zbawienia” organizacji filantropijnej rozpowszechnionej w Anglii i Ameryce i liczącej kilkaset tysięcy członków — leży w agonii.

jest to przesadą, któremu rzeczywistość kłam zadaje. Koncha uszna o formie jakby czworokątnej o szerokim otworze i licznych zwłokach świadczy o wybitnym słuchu muzycznym. Są to uszy „mozartowe”, kompozytorskie. Uszy u góry proste i równe, zdradzają niezależny charakter, zamiłowanie do prawdy i badań naukowych. Forma zaś ucha wysoka, spiczasta znamionuje wybitny zmysł artystyczny.

O piękności zewnętrznej ucha, decyduje w pierwszym rzędzie jego architektonika — plastyczna rozbudowa poszczególnych jego części. Wyraźność jego linii — zdradza wielką wrażliwość i bogatą duszę. Im więcej zwłok plastycznych konchyl

uszej, tem większa inteligencja. Wielkie silnie zbudowane uszy o mocnym brzegu, zdradzają praktycznych, energicznych i czynnych ludzi. Gdy przytem koniuszek ucha jest wielki, ma my do czynienia z materialistą i gdy prócz tego mięsisty — oznacza sybarytę.

Wysoko zbudowane, przystępne wąskie uszy posiadają wielką inteligencję — natomiast małe wąskie uszy zdradzają ludzi o żywym intelekcie. Silnie zaokrąglone brzegi konchyl usznej świadczy o samodzielnosci, odpornosci na różne wpływy zewnętrzne. Przy zgrubiałych brzegach samodzielnosci

Każda gwiazda filmu musi mieć skandalik.

Głośna sprawa rozwodowa uroczej Polki.

Jedną z gwiazd filmowych polskiego pochodzenia jest Gilda Gray (z domu Michalska) obecnie bawiąca w Londynie, gdzie z jej udziałem nakręca się film „Piccadilly”.

Jaka sie gwiazda filmu musi mieć jakieś przeżycia, wzgl. skandalik, gdyż to podnosi jej „wartość rynkową”. Od reguły tej nie odbiegła i nasza rodaczka. Obecnie pisma amerykańskie dużo miejsca poświęcają

iej sprawie rozwodowej. Meżem Gildy Gray jest aktor Gil Boag. Dał on się mocno we znać urodziwej żoneczce, która obecnie wniosła przed sądem anielskim

Nauka fizjognomiki współczesnej.

„Poznać bliźniego — po uszach jego”.

Organ słuchu i jego znaczenie.

ległe ucho, o brzegach wąskich zdradza naturę tchórzliwą, walającą się, niezdeterminowaną. Odstające uszy zdradzają natomiast więcej odwagę, ruchliwość, skłonności zaczepne.

Wielkie i szerokie uszy posiadają ludzie naogół o niezbyt wielkiej inteligencji — natomiast małe wąskie uszy zdradzają ludzi o żywym intelekcie.

Wielki i szeroki uszy posiadają ludzie naogół o niezbyt wielkiej inteligencji — natomiast małe wąskie uszy zdradzają ludzi o żywym intelekcie.

Małe, mocno do głowy przylegające uszy, zdradzają ludzi o słabym intelekcie.

Wielki i szeroki uszy posiadają ludzie naogół o niezbyt wielkiej inteligencji — natomiast małe wąskie uszy zdradzają ludzi o żywym intelekcie.

Wielki i szeroki uszy posiadają ludzie naogół o niezbyt wielkiej inteligencji — natomiast małe wąskie uszy zdradzają ludzi o żywym intelekcie.

Małe, mocno do głowy przylegające uszy, zdradzają ludzi o słabym intelekcie.

Małe, mocno do głowy przylegające uszy, zdradzają ludzi o słabym intelekcie.

Boag zgodził się na rozwód pod warunkiem, że otrzyma od powidnie wynagrodzenie. Gdy mu tego odmówiono, momentalnie przedsięwziął się w szantazystę.

Przy pomocy usłużnych przwiaciół i płatnych agentów zajął się on gorliwie zbieraniem wszelkich plotek, dotyczących prowadzenia się Gildy Gray. Je szcze z czasów, kiedy była tan cerka. Oczywiście materiału nie brakło, gdyż zazdrosne koleżanki Gildy przedewszystkiem postarały się o

dostarczenie go. Pan Boag zebrał grubą tom takich „dokumentów” i przesłał je do Londynu, jako „corpus delicti”.

Proces rozwodowy naszej rodaczki budzi w Ameryce wielkie zainteresowanie, przyczem opinia publiczna zwraca się przeciw niedzielnemu postąpieniu pana Boaga. Jakże bowiem można kwestionować rzecz tak delikatnej natury, jak — przeszłość tancerki.

Uzdolność muzyków, otwórcy jest bardzo wielki. Nierogarności w położeniu w układzie i formie ucha, zdradzają rozwinięcie wewnątrz. Tak to był nieruchomy, milczący w tyle poza innymi zmysłami pozostający organ słuchu — posiada w bogactwie różniczkowanych ich form zewnętrznych zdumiewającą siłę wyrazu.

Wielki i szeroki uszy posiadają ludzie naogół o niezbyt wielkiej inteligencji — natomiast małe wąskie uszy zdradzają ludzi o żywym intelekcie.

Dwaj bandyci w restauracji.

Oryginalny spis w notesie.

Jako charakterystyczny przykład „idealów” młodego pokolenia amerykańskiego postuluje może następujący wypadek:

W jednej z restauracji chicagowskich zjadano na gorącym uczynku dwóch młodych bandytów w chwili, gdy przygotowywali się do rabunku. — Przy jednym z nich znalazł się notes, a w nim wpisane adresy różnych osobistości w Chicago i w szeregu miast pobliskich. Na pytanie policji rabuszy wyznał, że są to adresy osób

które dotychczas obrabował. Utrzymywał te ewidencje dlatego, by nie zapomnieć nazwisk obrabowanych, chce mianowicie na te swoich przwgod napisać wielki

„królewski romans” a la Jack London. Wyrwał wreszcie ubolewanie, że policja przerwała mu te jego działalności literacka na czas dłuższy bo w kryminale nie będzie mógł napisać owej sensacyjnej książki.

Dodać należy, że ów niedośły autor „królewskiego romansu” ma lat 17, jego współnik — 16.

Precz z dziewczynkami!...

Superszagier komedowy bież. sezonu filmowego.

„Precz z dziewczynkami” (Dziecko na gwałt!) — ta najweselsza komedia jaką dotychczas oglądaliśmy — osnuta jest na tle arcywesołej sztuki Margaret Mayo p. t. „Nie chcę mieć dziecka”. W świetnym wykonaniu niezrównanej pary wesołków, Karola Dane (Slim) i George K. Arthura, będzie prawdziwą perłą repertuaru.

Slim z „Wielkiej Parady” — Karol Dane — okazuje się jako wróg kobiet, który w stanie nieprzytomnym zostaje ożeniony i dopiero podczas nocy poślubnej uprzytomnia sobie, iż ma żonę i zwięza z domem, nie mogąc mieszkać pod jednym dachem z „kobietą”. Akcja toczy się w środowisku studenckim, jest żywa i barwna, pełna świetnych kawałów i tricków, i niewątpliwie pobije wszystko, co dotychczas Łódź w dziedzinie humoru i satyry widziała.

Lucjan Landoc.

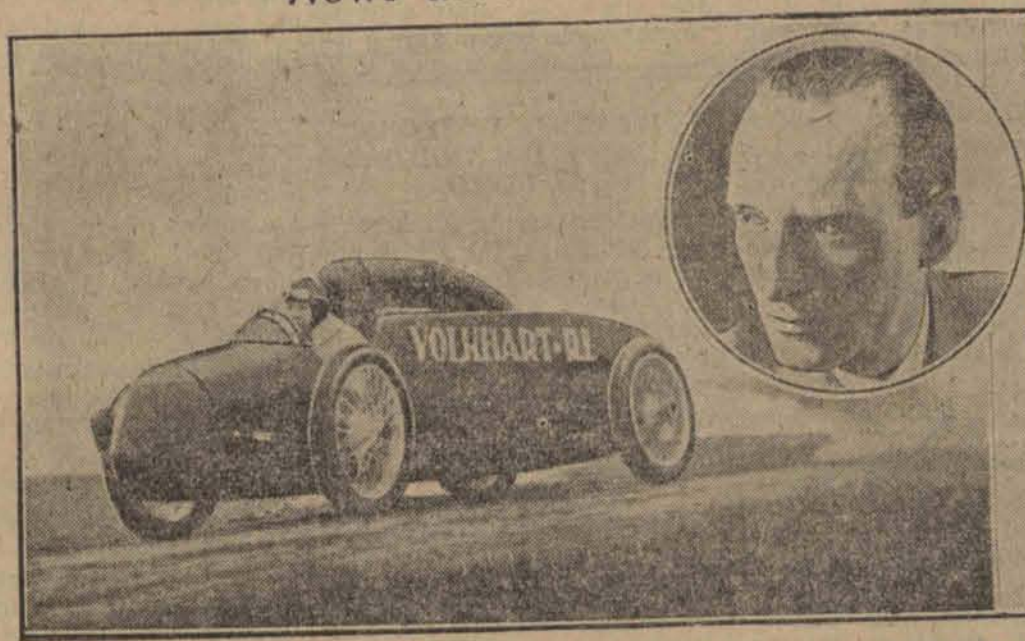
Sezonowa miłość.

Cała gromadka, zestrzelona w ciągu ostatnich trzech tygodni dzięki zarówno przypadkowi, jak i pewnemu powinowactwu nawyków, skłonności i usposobienia, jak to zwykle bywa w środowiskach, zebrała się po śniadaniu na tarasie kasyna. Wszyscy byli smutni. Zuzanna bowiem (nie znano nawet jej nazwiska) otrzymała zrana list, zmuszający ją do wyjazdu dziś wieczorem jeszcze. Był to pierwszy sygnał rozstania. Zorientowano się raptem, że uroczę życie skończy się niebawem i całe towarzystwo rozprzerchnie się na cztery krańce Francji. Andrzej nie patrzył na Zuzannę; w ten sposób nie tak silnie wyczuwał przynajmniej jej obecność. Przekonał się na-

gle, nie o tem właściwie, że ją kochał — od pierwszej chwili bowiem zrozumiał stan swego serca — ale, że ona miała inne życie, istotny swój świat po za nim, świat, którego czatkę stanowią ów zagadkowy list i którego, on, Andrzej, nie znał. Ale i ona wszakże okazywała mu z dnia na dzień „rosnące przywiązanie. Zamyślając o uczucie wślizgnęła mu się w głębi duszy pewne spojrzenia, które nigdy mu już nie wyjść z pamięci! Miała odjechać? Czyż myślenie jest już od nich daleko? Pod czas kiedy inni, opawanani niespodzianą melancholją, usiłowali wywołać codzienny nastrój; Zuzanna zagłębiona w swoim fotelu, z głową pochyloną, oczyma utkwionemi w przestrzeń, była zupełnie pochłonięta tem, co ją wzywało. Powiedziała im na odejźdem, że jednako wszystkich żał jej opuszczać i w całej serji pożegnał, Andrzej, daremnie ocze-

kujący wyróżnienia, nie otrzymał od niej cieplejszego słowa, ani nawet spojżenia. Upokorzony, bezsilny, oddał na pastwę wszechwładnego uczucia poszedł na dworzec i włożył się po peronie, aż do chwili, kiedy Zuzanna przybyła na stację. — Nie jestem tu przypadkiem — przywitał ją bez wstępu. Wiem, że pani zorientowała się w moim uczuciu dla niej. Ale pragnę wyznać je pani właśnie w chwili, kiedy ją tracę, ażeby bardziej cierpieć, mocniej je odczuwać, mieć wrażenie że jest realne... Zuzanna, już w poślachu, wzięła go za rękę, trzymając oczy utkwione w ziemię. Wówczas, wobec takiej pokory i poddania się, despotą, jakim był w stosunku do innych pożądanym przezeń kobiet, obudził się w nim nagle. Wyrwał gwałtownie palce z ręki Zuzanny i mówił dalej, już z gniewem: — Zuzanno, twoja ujmująca

Nowe auto raketowe.



Inżynier Kurt Volkhart z Düsseldorfu skonstruował nowy samochód raketowy, którego próbna jazda wypadła bez zarzutu. Publiczny pokaz odbędzie się na torze wyścigowym „Avus” w nadchodzącą niedzielę t. j. 17 b. m.

Dowódca okrętu „Vestris”.



Kapitan Carey razem z okrętem poszedł na dno.

to, które tutaj poznał. Nie potępijaj mnie jednak. Gdzieindziej, w innych warunkach, nie byłabym cię prawdopodobnie pokochała i kto wie, czybys się dowiedział kiedykolwiek o moim istnieniu na tym świecie! Nie jestem ani wolną, ani jak ty, bogatą. Krótki ten okres jedynie, na marginesie egzystencji naszej, mógł nas zbliżyć do siebie. Niczego nie żałuj; będziemy dla siebie wzajemnie wspomnieniem trwałym i słodkim. Żegnaj. Rozstanie nie jest zapomnieniem”. Gwizd pociągu: zdążył zaledwie ucałować palce, co się zsunęły z jego dłoni. Usiadł na ławce peronowej i uczył, że Zuzanna powiedziała prawdę: nie był samotny; miał bowiem w sercu swoim, na długo, ten amalgamat słodkiego roztkliwienia i bólu, tak dobrze znany ludziom... Tłum. Jotsaw.

Cztery dni i cztery noce siedział zbrodniarz w kopcu siana.

Z Zagłębia donoszą: Niedawno całe prawie Zagłębie poruszył fakt zabójstwa gajowego Uliniarsza.

gdymasi krowy pod lasem kielkowskim niedaleko Ogrodzieńca.

Do siedzącego gajowego Piotek za namową Mudyńna, zięcia zamordowanego, dał 5 strzałów i położył go trupem na miej scu.

Przy pomocy psa policyjnego „Nero” zbrodniarzw wytopiono i uleto.

Gdy jednak skuci eskortowani byli do więzienia bedzińskiego, po wyjściu ze stacji w Bedzinie, zbiegli.

Mudyń, który sam się zgłosił do sądu, że żaden plan ucieczki nie omawiał. W pewnej chwili, gdy się znalazł na ulicy w Bedzinie, został od silnie szarpnięty przez Piotka i upadł na ziemię. Nim się zorientował, co się stało, Piotek przy nim nie było, ani też policjanta. Oszołomiony zaczął i on uciekać, przeważnie zauważył, że na rekach

miat fałszuści.

Zbiegł za Bedzin i tam w puł skrył się w kopie siana, gdzie

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY
przy Górnym Ryнку.
Piótkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tram. pab. - kich) przyjmuje choroby w chorobach wszystkich specjalności od 8.10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, piwo- cina etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złota.

Wizyty na mieście — Zabieg operacji od umowy. — Te- le świetła. Naświetlania lampka kwarcowa. Rentgen. Zęby estu- czne, korony złote, platynowe i mostki.

Godz. od 4-5 oddziel. poczekalnia

„Jim — postrach preryj” na ekranie „Czarów”.

Dość zrecznie skombinowa- ny sensacyjno- awanturiczny scenariusz „Jima — postrachu preryj” urozmaicono szeregiem momentów, prostu

W obrazie tym podziwiamy kolosalny rozmach w potraktu- waniu tematu, umiejętność stwarzania odpowiedniego na- stroju oraz dar operowania pierwszoplanowymi zdielcami.

Zresztą przeważnie należy, iż reżyseria miała tu wiele da- nych, by chwalebnie wywiązać się ze swoich zadań.

Co zaś do kryt. artystów, to naogół stała ona na poziomie kulturalnej poprawności.

William Boyd posiada wa- runki zewnętrzne pierwszo- rzędne. Rola swa potraktował mocno i kulturalnie. Partnerką Boyda była majesta- tyczna. Grała spokojnie. Całość obrazu wywiera i pozostawia wrażenie wielce korzystne. e) —X—

W rolach głównych: Vivian Gib- son, Albert Steinruck, Alfons Fryland, Eliza la Porta.

MIMOZA „Zdrada”

—Dramat w 10-ciu aktach.—
W rolach głównych: Vivian Gib- son, Albert Steinruck, Alfons Fryland, Eliza la Porta.

KRATCZKI.

Życie ludzkie nie jest cukierkiem. Złodziej bez fachowej wprawy.

Pewien młodociany mędrzec żydowski, urodzony na ulicy św. Jakóba w Łodzi rzekł: życie ludzkie nie jest cukierkiem. Życie nie jest cukierkiem! proszę wmyśleć się w sens tego powiedzenia: znaczy to, że więcej o wiele goryczy w życiu czeka nas niż słodyczy. Święta to, zaiste, prawda. Filozof ów był to człowiek nader przenikliwy i stanowczo zasługujący na to, by ludzkość wystawiła mu odpowiedni pomnik.

Nie po różach stąpa się w życiu, lecz po cierniach — rzekł inny mądry człowiek. A ja nie bawiąc się wcale w poezję, powiem kiepsko jest na tym świecie i basta! Co tu dymać!

Malo jest ludzi, którzyby byli zadowoleni z życia. Jeśli człowiek ma pieniądze, to szwankuje na zdrowiu; jeśli jest zdrow to znowu nie ma pieniędzy; jeśli ma zdrowie i pieniądze, to go

złona zdradza. Słowem zawsze jest źle, zawsze niedobrze. Czy pieniądze dają szczęście? Nie zawsze. Najlepszym dowodem tego, że mówimy prawdę jest los s. p. małżonków Tyszerów. Gdyby nie byli bogaci, gdyby nie przechowywali u siebie pieniądze, toby z pewnością potwór Laniucha ich nie mordował. A gdyby to byli ludzie mniej zamożni, to z pewnością w szczęściu i spokoju żyłoby jeszcze dłużej.

ICEK HIMELFARB.

Icek Himelfarb był to człowiek bardzo ubogi. Handlował owocami na Starem Mieście. Te parę groszy, które zdobywał ze sprzedaży swych jabłek i gruszek z ledwością wystarczały mu na zaopatrywanie licznej rodziny codziennie w bochenek chleba i dwa śledzie-ulikę prosto z beczki. W szabas pani Himelfarb przyrzadzała smakowitą faszerowaną rybka, rosół z makaronem i czihut. Czihut? Chyba moi chrześcijańscy czytelnicy nie wiedzą co to za zwier. Nie jest to żaden zwier, lecz potrawa, sakramentalna potrawa, którą każdy szanujący się izraelita spożywa w sobotę na obiad. Czihut składa się z surowych kartofli, prażonych w gęsim smalcu. Nie jadłem tego nigdy, ale podobno, że są to pyszności. Chętnych skosztowania tego przysmaku odsyłam do ich znajomych — starozakonych. Wiadomo, że smakoszne nie ma

ją uprzedzeń wyznaniowych i religijnych. Jedzą prosto wszystko to, co im smakuje.

Czemu jednak tak rozwodzę się nad rytuałami przysmakami Izraela. Przecież zasadniczo interesuje mnie Icek Himelfarb, sprzedawca owoców na starówce. Icek Himelfarb był również zadowolony z życia. Nie miał pieniędzy, nie jadał śledzi z beczki. W szabas dał bogatym kupać, opływających się wszelkie dostatki, udających się w każdy szabas do bóżnicy w atlasowej kapocie i w aksaminowej krymce. Ich dzieci, nie jadały śledzi i suchego chleba, jeną gosją pieczeń z ryżem i kompotiki smakowite.

W WIEZIENIU.

I oto zło zamiary obudziły się w Icku Himelfarbie. Postanowił

Prace przygotowawcze komite- tu tegorocznego „Dnia Akademika” z prof. Stefanem Dzie- wulskim na czele są w pełnym biegu. M. in. odbędzie się w wigiliję „Dnia Akademika” pochód maskaradowy przez mia- sto.

Dzięki inicjatywie i energicz- nym zabiegom zarządu kościoła św. Józefa Oblubieńca, świąt- nia otrzyma nowe organy.

W związku ze staraniami właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie o podwyżkę taryfy, wydział przemysłowy magistratu, po zbadaniu ka- lulaacji, doszedł do wniosku, że taryfa mogłaby być ewentual- nie podwyższona z 50 na 60 gr. za klm., a nie na 90 gr., jak te żądali właściciele dorożek. Pod- wyżka ta wymaga jeszcze uch- walny magistratu i rady miej- skiej.

Następny program: **„ZIEMIA OBIECANA”** W rolach głównych: Jadwiga Smo- sarska, Kasimierz Junosza-Stę- powski, Ludwik Solski i inni

Odbłyo się poświęcenie ka- mienia węgielnego spółdzielni budowlano- mieszkaniowej urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przy ul. Rakow- wieckiej róg Łowickiej.

W sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem marszałka Senatu, prof. dr. Szymański- go odbyło się zebranie organi- zacynie komitetu wykonawcze- go Warszawskiego Tow. Prze- ciwgruzliczego. Na zebraniu omawiano plan przeprowadze- nia „Dni Przeciwgruzliczych”, pozostających pod protektorat- em p. Prezydenta Rzplitej, a które przypadają na m. gru- dzień.

W Warszawie ma być utwo- rzone muzeum policji, które o- becnie następujące działy: kry- minalny, naukowy i history- czny.

Po raz pierwszy w Warsza- wie zastosowano w kinie „Splendid” specjalną ilustrację do filmu, polegającą na połącze- niu gry orkiestry (dyrekcja zna- nego koncertmistrza Kazimie- rza Messera) z głosnikami rad- jemi. Pomysł ze wszechmiaru udany, został przez prasę i pu- bliczność przyjęty z entuzjaz- mem. (s. c.)

Straszna zbrodnia dla 35-ciu złotych. Gdy ludzie zmieniają się w bestie...

Ze Lwowa donoszą: W ostatnich dniach policja powiatu grójeckiego wykryła potworną zbrodnię, której szczegóły wzbudzaia **wstręt i obrzydzenie**, a zarazem świadczą o niesły- chanym zaniku moralności w sferach wiejskich:

Jeszcze w październiku wy- dał się z domu swego w Wi- szenie pow. Gródek Jagielloń- ski, 14-letnia Haśka Jurczok. Policja zawiadomiona o tem zniknięciu, ustaliła, że Jurcz- kówna wraz z 26-letnią Anną Bałanduk udała się do Lwowa na robotę, lecz że nie można jej odszukać. Wobec tego przedwczoraj, gdy Bałanduk- kówna wróciła do Wiszenki, przesłuchano ją w policji, a ze- znania jej odsoniły **ohydna i wstrząsająca zbrodnia**

ktońa popełniła wraz ze swym kochankiem, niejakim Mikola- jem Rysiakim. Bałanduków- na dnia 21 października, wraca- jąc ze Lwowa z Haśką Jurczok i swoim kochankiem, postanowiła dźwiedzynie odebrać za- robione przez nią pieniądze w kwocie 35 zł., które posiadała w swoim przechowaniu. Wob- ec tego uplanowała zamordowa- nie dziewczyny. Gdy prze- chodziła koło rzeki t. zw. „Sta- ra rzeka” koło Domażyna, obo- je wturęli podstępnie dziewczynę do wody i czekali tak długo aż utonęła.

Po tych potwornych zezna- niach zarządono natychmiast poszukiwania we wspomnianej rzecce, ale zwłok nie znaleziono Bestialską parę zbrodniarzy a- resztowano.

Nowy rozkład jazdy tramwaj podmiejskich na linii Łódź — Konstąntynów.

Z dnieniem 18 listopada r. b. rozkład jazdy pociągów osobowych na linii Łódź — Konstąntynów Ł. K. Dojazdowych zmieniony został jak następuje:

Pociągi normalne na całą przestrzeń odchodzić będą co 30 minut.

Odjazd z Łodzi: 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00 i wieczorowy extra pociąg o godz. 23.00.

19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30 i wieczorowy extra pociąg o godz. 22.30.
Oprócz tego uruchomiony zostaje pociąg lokalny Łódź — Zdrówie co 30 minut.

Odjazd z Łodzi: 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 9.15, 9.45, 10.15, 10.45, 11.15, 11.45, 12.15, 12.45, 13.15, 13.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15, 20.45, 21.15 i 21.45.

Odjazd ze Zdrówia: 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00 i 21.30
Pociągi osobowe na sekcji mjejskiej w Łodzi kursować będą co 15 minut.

Z WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ — ODDZIAŁ W ŁODZI.

Wykładał p. dr. Zachorskiej pod tytułem: „Kierunki i pra- dy w sztuce europejskiej wieku XIX-go i w najnowszej” odbędzie się dziś, t. j. w sobotę między godz. 5 — 7 w lokalu Wszechnicy przy ulicy N.-Tar- gowej 24. —X—

JULIAN KRZEWIŃSKI. 24) JADZIA z ZAŁĘKĄ.

Powieść.

Na chwilę zapanowało mi- lczenie między dwójką mło- dych ludzi o tyle różnyh sta- nowiskiem, a którzy tak nagłe zbliżyli się i grzeszką przypad- ku i zawiązali rozmowę w nad- wyraz nieodpowiednim miej- scu do filirtów i w warunkach, wysoce nie sprzyjających po- ezji, jaką powinno wszak być opromienione pierwsze pozna- nie się dwojga młodych ludzi, między którymi budzi się za- czyna sympatja.

Ludwik obserwował ładną dziewczynę, zajmującą tak ni- skie stanowisko w hierarchji społecznej; nie krępując się niedwuznacznie okazywać po- dziwi, jak i prosta urody dziewczyny z ludu wywierała na zbliżowanego młodzieńca, znudzonego wyrafinowanym wykwiem umalowanych, wy- pudrowanych lalek środowi- ska, w którym się stale był obracał.

Ona nieśmiało rzucała raz po raz spojzenia z pod swych nieprawdopodobnie długich rzęs na zgrabną postać dziw-

nego „faceta”, który porzucił był już od godziny wesole to- warzystwo tam na pięknej, we sołej, jasnej, drgającej śmie- chem i muzyką, sali, porzucił te piękne, wspaniałe, wystro- jone, pachnące perfumami da- my, aby dotrzymać jej to- warzystwa. Jej, biednej, skrom- nej, ubranej w płócienny szlaf- rok i takich czepek, dziew- czynie. I to w miejscu, dokąd panowie zachodzą najwyżej na 5 minut i czempredzej wracają do porzuconej na chwilę zaba- wy. Była mu niezmiernie wdzięczna i myślała właśnie, czy też tej starej babie z przy- tulką noclegowego, która ka- zała się tu Jadzzi zastąpić, tra- fiały się kiedy na tym skrom- nym posterunku podobnie ro- mantyczne przygody.

Wreszcie zapytała: — Przepraszam pana, chcia- lam się spytać dlaczego wszy- cy panowie, których tutaj wi- dzie, są jednakowo poubitiani w czarne, marynarkowe garni tury?

— To nie są marynarki. Lud- wik wskazał jedwabne kłapy swego stroju. — Przecie to nie frak — zaopiniowała Jadzia, którą tu wszystko, jako nowość, intere- sowało niewymownie. — Bo fraki widziałam w kościele na ślubach.

— To się nazywa smoking. — Smok? — „...king. To jest taki bar- dziej uroczystry strój. Używa się „smoka” na bale teraz, na dancjngi, na wieczorne przy- jęcia.

— Bardzo panu do twarzy w tem. Wcale nie jak smok pan w tym smoku wygląda. Jadzja puściła się na dow- cip i sama z niego roześmiała się wesoło.

— Wierz mi, Jadzju, że w twoim białym uniformie i w tym czepek Jesteś daleko ponętniejsza i bardziej oryginalna w swej urodzie, niż każ- da z dam na dancjngu w sukni od Herzego, Lucyń, albo Zmi- grydera. Jadzja zapłonila się na ten komplement i zapuściła cienne firanki rzęs na zawsty- dzone oczy.

I znowu zaległa cisza... Wtem Ludwik zapytał: — Czemu mógłby pan ja- koś okazać...

Ona spojrzała mu w oczy. — Chciałabym pani jakoś u- rozmaić to nudne i... przy- kre... urządowanie.

Co mógłby takiego zrobić dla pani? — Jabyim nic więcej nie pragnęła, jak tylko, żeby mi kto pożyczyl książki do czyta- nia. Od czasu jak nie mam żad- nej biblioteczki pod ręką,

— Doskonale. Zrobione. A jakie książki woli? — Bo ja wiem. Tam, gdzie ich się kupę naczytałam, to by- ty przeważnie religijne, poboż- ne... Ale i to bardzo lubilam czytać. Chciałabym kiedy tak- ie inne: o miłości, o różnyh przygodach...

— To ja dostarczę takich Jadzji napewno. A gdzie panien- ka mieszka?

— Ja?... E, tam pod ten adres, to nie można posyłać... — Ale gdzie? Ja już znaj- dę. Wszystkie jedno. Choćby osobicie postaram się dostar- czyć tych książek...

— O, niech Pan Bóg bro- ni! Może ja akurat nie będę tam już nocować.

— A to nie stałe mieszka- nie? — Nie... Ja tak tylko chwi- lowo...

— No, ale, tak dla mojej cie- kawości. Jaki jest dokładny adres?

— Długa 62. — A mieszkała? — Tam niema mieszkań, tylko to jest jeden budynek.

— A co to jest, wogóle: ho- tel, dom mieszkalny, szkoła, klasztor? — Cyrk. — Cyrk?! Jaki cyrk? — No, nazywa się „Cyrk”. Tam się nocuje. Kosztuje 2 gro

sze. Ale niech pan tam nie po- syla książek. Zarazby ukradli. A tembardziej, niech pan sam nie przychodzi. Jabyim... ze wstydu umarła.

— A cóż to hańbiącego, że ktoś nie ma na mieszkanie i ko- rzysta z przytulku? — Nie wiem, ale tem się nikt nie chwali. Już tak jest na świecie.

Z za drzwi od korytarza dał się słyszeć chór, śpiewający filirtującą parze pianissimo se- renadę pod dyrykcją Wernera. „Spójcie wonne grzedy róż. Nie chcę szczęścia świadków mieć”

— Muszę iść. Mol towarzy- sze już się niecierpliwią. Zaczę- nają blaźnować pode drzwia- mi. Do widzenia.

Podał jej rękę i uścisnął, za- trzymując jej drobna, szorstką dłoń w uścisku.

— Do widzenia — rzekła Jadzja, a powiedzenie to ule- ciło z jej piersi, niby west- chnienie.

Niebardzo wierzyła w sta- łość zamiarów eleganckiego pa- nicza. Myślała sobie: „Upił się i przyszła facetowi fantazja po- gadać z głupią dziewczyną. Ju- tro, jak się obudzi, nawet nie wspomni, że była jakaś tam Jadzja, której łaskawie fundnął był słodyczy”.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Koło Polek w porozumieniu z zarządem centralnym Ligi Samowystarczalności Gospodar- czej urządziła w salach hotelu Europejskiego raut, podczas któ- rego odbędzie się konkurs na najpiękniejszą suknę z wyro- bów krajowych.

W związku ze staraniami właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie o podwyżkę taryfy, wydział przemysłowy magistratu, po zbadaniu ka- lulaacji, doszedł do wniosku, że taryfa mogłaby być ewentual- nie podwyższona z 50 na 60 gr. za klm., a nie na 90 gr., jak te żądali właściciele dorożek. Pod- wyżka ta wymaga jeszcze uch- walny magistratu i rady miej- skiej.

Odbłyo się poświęcenie ka- mienia węgielnego spółdzielni budowlano- mieszkaniowej urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przy ul. Rakow- wieckiej róg Łowickiej.

W sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem marszałka Senatu, prof. dr. Szymański- go odbyło się zebranie organi- zacynie komitetu wykonawcze- go Warszawskiego Tow. Prze- ciwgruzliczego. Na zebraniu omawiano plan przeprowadze- nia „Dni Przeciwgruzliczych”, pozostających pod protektorat- em p. Prezydenta Rzplitej, a które przypadają na m. gru- dzień.

W Warszawie ma być utwo- rzone muzeum policji, które o- becnie następujące działy: kry- minalny, naukowy i history- czny.

Po raz pierwszy w Warsza- wie zastosowano w kinie „Splendid” specjalną ilustrację do filmu, polegającą na połącze- niu gry orkiestry (dyrekcja zna- nego koncertmistrza Kazimie- rza Messera) z głosnikami rad- jemi. Pomysł ze wszechmiaru udany, został przez prasę i pu- bliczność przyjęty z entuzjaz- mem. (s. c.)

Z TÓW. ŚPIEWACZEGO „LUTNIA”.

Celem ozywienia stosunków towarzyszkich zarząd Towarzy- stwa „Lutnia” urządził w dniu 17 listopada r. b. o godz. 9-ej wieczorem zabawę taneczną dla członków i wprowadzo- gości.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne mocz- otylowe. Leczenie sztucznem słońcem górskiem.

NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8 — 3 i od 5 — 8.

Dr. H. LUBICZ

alica Cegielińska 43, tel. 41-32.
Specialista chorób skórnych wene- rycznych i moczopłowlowych. Naświet- lanie lampą kwarcowa

Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8.

Kalendarz

Plika n... K. S. o god... jedyny meo... dzy Hasni... Klubem Sp... towarzyski... Boks: 1... Kl. Sp. Zje... kładach Pr... biera i Gr... zawody bo... wewnętrzzn...

Poza konk... w zawoda... i Seydel z... Plika n... alicy Woc... (—) Ju... we prow... p. Marcze... szawianka... Polonia p... Czarni p... Turyści k... (—) S... nadzieje r... Lidze. alb... covey z... barwach... zgłoszony... (—) D... dzie się o... zakończy... wego pol... nagród i... (—) W...

Znakom... Bahra ora... je popiwo... po południ... rek „Mistr... Ceny n... Jarne. — Nadto... „Ksiazk... szych... Wysoco... wa B. Ve... dzie jeszc... z afiszu, n...

Dziś, s... tro t. j. w... poniedział... skiej w w... trawnym”... W nio... Karol... meralnym... tro t. j. w... środe... Od pia... zeszć wie... „Brzydkie... tem S. L...

Dziś 4.30 p... mta kro... ych sy... JUTRZ... Jutro... ste w P... ści ludo...

Sobo... Warsz... z wleży... czono-m... logiczny... samorza... 17.10 O... O. P. c... cenle r... zef Go... prof. H... dia dzie... ka japo... muzycz... kowa;... dr. Ma... szawski... tena”... i techn... pliki;... jomic... rologic... mnik;... Transm... Orkies...

— A możebyśmy się gdzie jutro spotkali? — spytał. — E, to niemożliwe. Pan so- bie nie wyobraża, jak ja jestem na ulicy ubrana. Nawet chustki porządnej na głowie nie mam. A już nie mówię o kapeluszu.

— Co mi tam kapelusze, stro- je... Gwizdże na te rzeczy. — Dziś złodziej, sutener, defraudant- lepij się nieraz prezentu- ja od uczciwego człowieka. Jadzja drgnęła i spojrzała w- oczy Ludwikowi. — Jakże to tak mielibyśmy się spotkać? Gdzie? Przecież- zrobyłoby się zbiegowisko, jak- byśmy gdzieśindziej tak siedzieli- jak tutaj; w ogrodzie, w kawla- rni, czy na trzecim moście... — A może poszlibyśmy do kina? Tam siedzą różni ludzie, rozmaicie odziani. Nie zwróci- libyśmy takiej uwagi na siebie, jak gdzieśindziej. — Czy Jadzja rozbylszy zacie- kawieniem. Z zapalem i już bez- śladu opozycji zawołała: — Ach, panie! Do kina... Do- brze! Niech mnie pan weźmie do kina! Kinematograf i czyta- nie książek to jest to, za czem w ogóle skoczyłbym gotowa. — Wlec o 6-ej bede czekał orzed kinematografem... — Którvm? Może przed Ita- lja?

SPORT

Czy wejdzie do Ligi trzeci klub Łódzki? Ł. T. S. G. -- Garbarnia.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Sobota: Piłka nożna: Na boisku Ł. K. S. o godz. 14-ej po południu jedyny mecz footballowy między Hasmonią i Wojskowym Klubem Sportowym. Spotkanie towarzyskie. Boks: O godz. 18-ej w sali Kl. Sp. Zjednoczone przy Zakładach Przemysłowych Scheiblera i Grohmana odbędą się zawody bokserskie o wewnętrzne mistrzostwo klubowe. Poza konkursem biorą udział w zawodach bokserzy Sokola i Seydel z Unii.

Spotkanie międzygrupowe o wejście do klasy A między ŁTSG. II i Bieg II. Boisko W. K. S. o godz. 9-ej -- ŁKS. II -- Turyści B. Spotkanie o mistrzostwo kl. B. o godz. 11-ej. Turyści I b. -- ŁKS. I b. Spotkanie o mistrzostwo kl. A. O godz. 14-ej spotkanie międzygrupowe o wejście do ekstra klasy między ŁTSG. I i Garbarnią krakowską. Na prowincji odbędą się na stopęjście spotkania o mistrzostwo i towarzyskie: Piotrków: godz. 14-ta Concordia -- Orle. Pabjanice: godz. 10.30 Sokół -- Orkan. Pabjanice: godz. 11-ta P. T. C. -- Hasmonia (Łódź).

Sport w kilku słowach.

(-) Jutrzejšie mecze ligowe prowadzi: Wisła -- IFC. p. Marczewski, Śląsk -- Warszawiak p. Reattig; Ruch -- Polonia p. Hanke; Legia -- Czarni p. Rosenfeld i Warta -- Turyści kpt. Baran. (-) Śląsk dotychczas ma nadzieję na utrzymanie się w Lidze, albowiem liczy na walcovery z Ruchem w którego barwach miał występować nie zgłoszony gracz. (-) Dziś w Unii odbędą się dawno projektowane zakończenie sezonu motocyklowego połączone z rozdaniem nagród i zabawa taneczna. (-) Wydział Gier i Dyscy-

pliny PZPN, postanowił odrzucić protest Pogoni katowickiej przeciwko przegranej meczowi z krakowską Garbarnią w Bielsku. (-) Nurmi w Warszawie! Ale w roku przyszłym. Nowozałożone biuro "Sport i Wychowanie Fizyczne" czyni starania w celu sprowadzenia na rok przyszły słynnego biegacza fińskiego, Nurmiego, na zawody do Warszawy.

Skład Turystów na mecz z Czerwonymi.

Jak się dowiadujemy w dniu jutrzejszym rezerwową drużyną Turystów wystąpi przeciwko EKS-owi I.B. w następującym składzie: Rappoport, Nie-

wiadomski, Krüger, Trajdos, Szulc, Kokosiński, Feder, Chojnacki, Alaszewski, Stawicki i Kowalewski.

Kto zdobędzie mistrzostwo Ligi Warta czy Wisła?

Walka o tytuł mistrza Polskiej Ligi Piłki Nożnej na rok 1929 dobiega końca. Do tytułu pretendują obecnie Wisła i Warta. W najbliższym czasie odebrze się kilka decydujących spotkań, które wyjaśnią "niepewną" ciągle sytuację. Warcie pozostał już tylko do rozegrania mecz z Turystami w Poznaniu. Powinien on przynieść jej pewne zwycięstwo na własnym terenie, co przy takim przeciwniku nie przedstawia dla doskonałej drużyny po znańskiej żadnym trudności. Wisła gra jeszcze z twardym zespołem IFC w Katowicach. Wynik tego meczu stoi pod znakiem zapytania. IFC może na własnym boisku wyjść zwycięsko z tej najważniejszej właściwie walki w obecnym sezonie ligowym. Po meczu Wisła jedzie 25 b. m. do Łodzi na 27-minutową dogrywkę z EKS-em, przerwana przy stanie 2:1 dla EKS-u. Obecnie Wisła prowadzi dość wyraźnie, posiadając rekordową ilość punktów (41) przy 26 grach. Warta zdobyła dotychczas 40 p. przy 27 grach, czyli że Wisła ma obecnie 3 punkty przewagi. O ile jednak Wisła przegra

w Katowicach (co jest zupełnie prawdopodobne), a Warta wygra z Turystami, wtedy pierwsze miejsce zależeć będzie od wyniku dogrywki EKS -- Wisła. Gdyby EKS potrafił utrzymać wynik 2:1 przez 27 minut, wtedy tytuł mistrza przypadłby Warcie. Więcej szans jednak ma Wisła, która powinna zdobyć w tych dwóch spotkaniach przynajmniej 1 punkt i zapewnić sobie tym samym pierwsze miejsce dzięki doskonałemu stosunkowi bramek. W każdym razie sytuacja jest mocno napięta i „pikantna“.

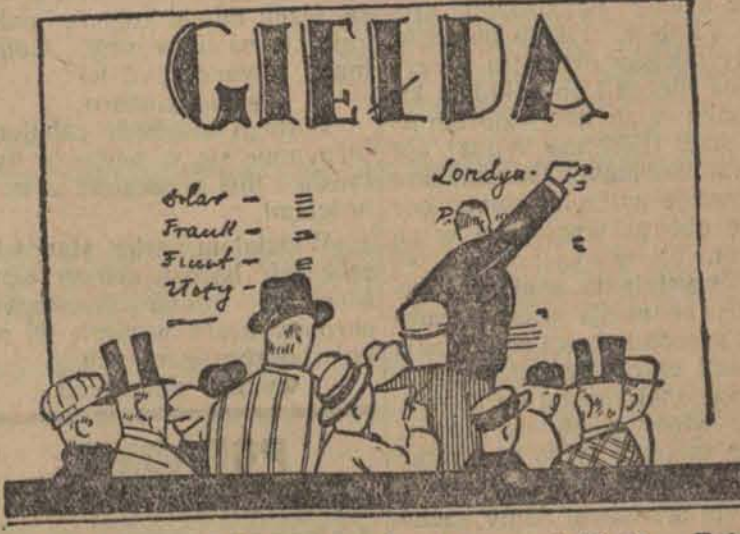
Osobliwi lekkoatleci.

Bieg w maskach gozowych. Z Warszawy donoszą: Jutro odbędzie się zorganizowane przez LOPP biegi kolarzkie i piesze w maskach gozowych. Biegi kolarzkie odbędą się o godzinie 11 na Dynasach. Weźną w nich udział Podórski, Turowski i Majewski. Biegi piesze odbędą się o godz. 12 w Agrykolu z udziałem Ceizika, Trojańskiego, Zubra, Kostrzewskiego, Szeniacha, Pietkiewicza i Sikorskiego.

Powrót boksera polskiego do stolicy. Kilka tygodni spędził w Paryżu.

W dniu onegdajszym wrócił do Warszawy doskonały bokser Polski, Edward Ran, który przebywał przez kilka tygodni w Paryżu, gdzie trenował na jednym z najlepszych ringów. Bardzo często

Ran spotykał się z mistrzem Francji Gawaldą nad którym miał nierzadko dość wyraźną przewagę. Ran pojedzie na trening do Paryża dopiero na wiosnę przyszłego roku.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZA. Londyn 43.25, Zurich 58.25, Berlin 46.875 -- 47.275, wypłaty na Warszawę i Poznań -- 46.95 -- 47.15, Wiedeń 79.835 -- 79.925, Praga 378.50. GIELDY ZAGRANICZNE. Londyn. Notowania końcowe. -- Nowy Jork 4.84.85, Holandia 12. 07.87, Francja 124.08, Belgia 34.892, Włochy 92.55, Niemcy 20.352, Szwajcaria -- 25.19, Helsingfors 192.70, Praga 163.56, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.25. Parыз. Notowania końcowe. -- Londyn 124.10, Nowy Jork 25.59.5, Szwajcaria 492.5. Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 zł. 57.81, cześć na Londyn 25.00 3/4, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.78 -- 57.92. Nowy Jork. Dewizy. -- Londyn 4.85, Parыз 3.90 3/4, Berlin 23.82 1/4, Wiedeń 14.07, Praga 2.96.5, Warszawa 11.25. BAWELNA. Liverpool, 16. 11. -- Amerykańska. Zamknięcie: Styczeń 10.15 lutego 10.14, marzec, kwiecień, maj 10.14, czerwiec 10.14, lipiec 10.09, sierpień 10.01, wrzesień 9.95, październik 9.87, listopad 10.17, grudzień 10.17, loco 10.55.

Waluty dewizy i złoto. Obroty na zebraniu giełdy walutowej znacznie się zwiększyły, przekraczając nawet swą przeciętną normę. Tendencja dla dewiz też była mocna, zyskały bowiem na kursie dewizy na Belgię 4 i pół gr., na Londyn pół gr. na 1 funcie i na Parыз 1 i pół gr. Utrzymały się przy dotychczasowych notowaniach dewizy na New Jork, Pragę, Szwajcarię, Wiedeń i Włochy. Dolarami gotówkowymi, wobec braku chętnych odbiorców, nie dokonywano żadnych obrotów, zakupiono natomiast niewielką partię rubli po kursie 4.64.

POŻYCZKI PREMOWE NIEJEDNOLICIE, ZIEMSKIE TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH. Z papierów państwowych znacznym popytem cieszyła się 4 proc. Poż. Inwestycyjna, zdołała też poprawić swój kurs o 1 zł. Odmienne przedstawia się sytuacja z 5 proc. Poż. Prem. Dolarowa. Zbyt wysoko podnieśli kurs tej pożyczki nie może się utrzymać na dotychczasowym poziomie i zniża się powoli, lecz stale -- obecnie o 75 gr. Inne pożyczki utrzymują się w cenie. W grupie listów zastawnych, mimo niewielkich obrotów, cieszyły się lepszą tendencją 4 i pół proc. l. z ziemskiego i 8 proc. m. Warszawy, osiągając po 25 wyższości. Słabe jeszcze były listy zastawne prowincjonalne 8 proc. m. Kalisza i 10 proc. l. z m. Radomia niższe o 50 gr. Obligacje m. Warszawy pozostały w dalszym ciągu bez obrotów.

LEPSZA TENDENCJA DLA AKCYJ. Nowiela nawet poprawa tendencji na zebraniu giełdy akcyjnej sparaliżowała obroty w tym sensie, że szczęśliwi nabywcy akcji po bardzo niskich kursach w czasie przesilenia, nie chcieli obecnie pozbywać się ich nawet po cenach znacznie wyż-

Laureatka nagrody Nobla.



Sigrid Undset, tegoroczna laureatka nagrody Nobla z działy literatury.

Komu się szczęście uśmiechnęło.

Pełna tabela wygranych XVIII-oj Polakiej Loterii Państwowej.

Table with columns for prize amounts (e.g., 10.000 Nr., 5.000 Nr.) and corresponding numbers.

Table with columns for prize amounts (e.g., 60156, 300, 500) and corresponding numbers.

TEATR MIEJSKI.

Znakomity wykonawca ról Mistrza w komedji Baha'ra oraz „Ksiądz Marek” grąc będzie to swoje popisowe role dzia wieczorem „Mistrz”; jutro po południu o godz. 4 „Ksiądz Marek” i we wtorek „Mistrz”. Ceny na wszystkie te przedstawienia popularne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, sobota wieczorem i w dalszym ciągu jutro t. j. w niedzielę o godz. 5 po południu oraz w poniedziałek i wtorek ostatnie występy Ireny Soskiej w wytwornym, zabawnym „Bracie Marciotrawnym” Wilde'a. W niedzielę po południu ceny popularne. Karol Adwentowicz grąc będzie w Teatrze Kameralnym jeszcze dwukrotnie rolę „Mistrza”; jutro t. j. w niedzielę wieczorem oraz w najbliższą środę.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro obydwa przedstawienia, t. j. o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wieczorem wypelnia efektywna sztuka z niedialek przeszłości „Bitwa pod Radzymiłem”, obfitująca w silne momenty. Również w poniedziałek na przedstawieniu dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych „Bitwa pod Radzymiłem”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem i jutro o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wieczorem grana będzie znakomita krótkohwała „Mał poluje”, pełna arcykomizmów i powikłań. JUTRZEJSZY KONCERT MARJI ORCI-WASLEWSKIEJ. Jutro, t. j. w niedzielę po południu, odbędzie się w Filharmonii wielce oryginalny wieczór pieśni ludowych Marji Orci-Waslewskiej.

RADJO-KĄCIK.

Sobota, 17-go listopada. Warszawa, 1111 m. -- 11.56 Sygnal czasu z warszawskiego obserw. astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15.00 Komunikaty: meteorologiczne, lotniczy i nad program; 15.45 Komunikat samorządowy; 16.00 Muzyka płyt gramofonowych 17.10 Odczyt z cyklu organ. przez Min. W. R. 1. O. P. dla nauczycieli-polonistów p. t. „Wykształcenie nauczyciela języka polskiego” -- dr. Józef Orląbek; 17.35 „Z dziełoj i przeżył narodu” prof. Henryk Mościcki; 18.00 Audycja zespołowa dla dzieci i młodzieży: „Święto księżycy” -- bałka japońska M. Juszkiewiczowej w opracowaniu muzycznym p. Wład. Macury. Transmisja z Krakowa; 19.00 Rozmaitości; 19.30 „Radjokronika” dr. Marian Stepowski; 19.56 Sygnal czasu z warszawskiego obserw. astronom.; 20.05 „Bocznalena” -- o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice -- p. Bruno Winawer; 20.30 Karol Kurpiński: opera „Zamek na Czorsztynie” czyli „Bajomir i Wanda”; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikat policyjny, sportowy i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza” Orkiestra „Oaza-Band” == Wacław Roszkowski,

(d. c. n.)

Młodej kobiecie winna towarzyszyć na spacerze służąca.

Zwyczaj uroczych mieszanek Guadalahary.

Opinie najpiękniejszych kobiet posiadają Meksykanki, a najbardziej wśród nich uroczymi są rzekomo mieszkanki Guadalahary. Rozpisuje się o nich jeden z podróźnych, który niedawno temu

wrócił z Meksyku.

Guadalahara ma słusnie opinię miasta najbardziej uroczych kobiet. Około południa, kiedy miejska orkiestra wygrywa na Piazza i po południu kiedy odbywa się nad jeziorem Agua Azul (Błękitna Woda) korso automobilowe. Guadalahara prezentuje wykwin swych córek które obcych wprawiają w zachwyt.

Wszystkie te seniority i seniority pozostała wierne tradycjom swych babek i pogardzają nowymi ekstrawagancjami mody. Sukienki sięgają do kostek, bujne włosy splecione na głowie, puder znajduje tylko dyskretne zastosowanie.

Tym sposobem damy zachowują

grandezę starohispańska. Prawie wszystkie mają suknie czarne i zawoje czarne na włosach. Czarne są oczy i włosy, profile o dystygnowanych liniach prostych rysują się na awstokratycznej bieli twarzy. — Wdzieki wrodzony jest im właściwy.

Tylko Wenecjanki pomiędzy kobietami rasy romańskiej i za pewne także kobiety w Chilij mogłyby z kobietami w Guadalahara wespółzawodniczyć

W sztuce kokietowania ustępują oczywiście

pięknemu innym. Wierne starej tradycji hispańskiej trzymała się zasady, że kobiecie tem bardziej do twarzy, im dyskretniej zachowuje się na ulicy. Sprzeciwia się dobrym obyczajom w Guadalahara, jeżeli młoda kobieta pokazuje się na ulicy sama. Conajmniej towarzyszyć jej winna służąca.

Dlatego młodych cabaleros utrzymuje się w pewnym dystansie i flirt połączony z trudnościami.

Widziałem parke, stanowiąca całość bardzo smetyczna. Niestety młoda dziewczyna chroniła kraty w oknie jej pokoju od zbyt gorących wyznań miłosnych.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczóra
od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobiety
lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH
Badanie krwi i wydzielina na syfilsa i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.

Może być, że w Guadalahara poczyniono doświadczenia nakazujące oględność i ostrożność.

Seniority w Guadalahara potrafią ocenić należycie urodę i chronić ją umietycznie.

Piękne sekretarki — nie romansujcie z żonatymi szefami.

Przegrana sprawa.

Sąd w Budapeszcie miał rozstrzygnąć onegdaj zasadniczą z punktu widzenia prawniczego sprawę, czy uwiedzionej należy się odszkodowanie za osłabienie

jej szans małżeńskich. Młoda wiedeńska, Wera B., panna z najlepszego towarzysstwa, wytoczyła proces pewnemu węgierskiemu hrabiemu, żądając odszkodowania za to

że hrabia skłonił ją do zostania jego przyjaciółką przyrzeczeniem zapewnienia jej przyszłości.

Wera B. wiedziała, że jej przyjaciel jest żonaty i posiadając dwoje dzieci, a chcąc ukryć przed rodzicami istotną sytuację, oświadczyła im, że obejmuje u hrabiego posadę prywatnej sekretarki.

Po upływie kilku miesięcy hrabia zerwał stosunki ze swoją rzekomo sekretarką, opuścił ją; przestał się o nią troszczyć zupełnie, odmawiając stałocześnie wszelkiej pomocy pieniężnej.

Sąd orzekł, że uwodziciel byłby zobowiązany do wypłacenia odszkodowania tylko w tym wypadku, gdyby przyrzekał małżeństwo, albo też postępnie wyzyskał swój stosunek służbowy do uwiedzonej.

W tym jednak wypadku nie mogło być o tem mowy, bo Wera B. wiedziała że

hrabia jest żonaty i fikcyjną posadę sekretarki objęła dobrowolnie — bez przymusu i podstępnie z jego strony.

Nie przysługuje jej zatem prawo do odszkodowania.

Na spacerze.



Ona: — Jak też małżeństwo zmienia mężczyznę.
On: — Co chcesz przez to powiedzieć?
Ona: — Przedtem dawałeś mi zawsze pięćdziesiąt złotych, bym ci wypowiadała swe myśli, obecnie zaś chcesz mi dać 50 złotych, bym tylko milczała.

ŻMUDNA PRACA NAD MALEŃKĄ IGŁĄ.

Hartowanie i polerowanie.

Nie jeden z tak licznych posiadaczy gramofonu nie wie za pewne, jak ważnym czynnikiem czystości i wyraźności audycji jest skromna

igła gramofonowa i jak skomplikowany jest sposób jej wyrabiania.

Nacisk, jaki wywiera igła na rowek płyty jest stosunkowo olbrzymi (1000 klg. na 1 cm. kwadratowy płyty) i przy tem ogromnym ciśnieniu igła ta przebiega drogę (przy płycie 30 cm.) wynoszącą około 200 metrów (jedną piątą kilometra) Łatwo więc pojąć, że w tych warunkach igła musi być precyzyjnie skonstruowana jeśli ma należycie spełnić swe zadanie, nie psując płyty.

Surowcem, z którego sporządza się igły, jest drut z lanej stali. Specjalna maszyna do obcinania, kraje na minucie 40 metrów tego drutu na odpowiednie kawałki. Po zaostreniu i wybicciu stempla na każdej sztuce, następuje hartowanie, czynność bardzo ważna, gdyż złe zahartowane ostrze ruinuje płytę. To też hartowaniu poświęca się szczególną uwagę.

Igły te nie są niklowane, tylko polerowane. Około 25 kilo igieł, powleczonych tranem rybim i szmirglem poddaje się polerowaniu w specjalnych maszynach, co trwa 3 — 6 dni. Po tem dwa dni trwa (również maszynowo) polerowanie zapomocą skombinowanej cyny i oliwy — i teraz dopiero igła przybiera wygląd, z jakiego znają ją kupujący.

Oczywiście wszystkie te za

biegi są jeszcze bardziej skomplikowane przy sporządzaniu specjalnych gatunków igieł. Od bywa się ono przy pomocy aparatów automatycznych. Dopiero po tych różnorodnych czynnościach i kontrolach igła zdolna jest oddać należycie głos Klepury, Piccavera czy Szalapina.

Zamach dynamitowy na pomnik.



Irlandzcy Sinn-Feiniści chcieli dynamitem wysadzić pomnik króla Wilhelma III który w końcu 17 stulecia wstawił się okrutnym prześladowaniem katolików. Wybuch uszkodził tylko część pomnika. (H)

Jak w Ameryce alkohol stał się jabłkiem zakazanym. Roztargnieni obywatele U. S. A.

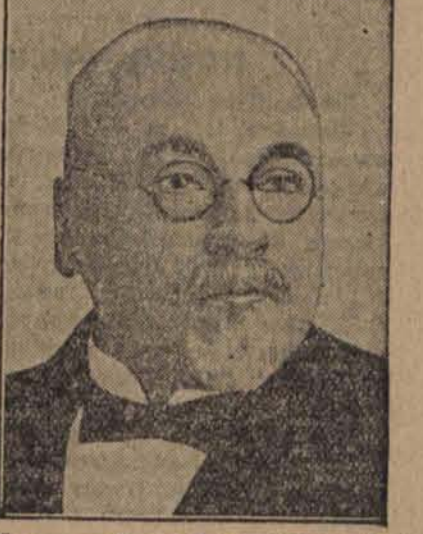
Nie wszyscy zapewne wiedzą, że osławiona amerykańska prohibicja została uchwalona na dzieki roztargnieniu obywateli USA. A było tak: namnożyło się w Stanach różnorodnych obrzydliwych knajp, t. zw. saloonów, które były siedliskiem wszystkich szumowin i metów społecznych. Otóż podczas wojny zaproponowano ustawę wzbraniającą sprzedaż alkoholu. Amerykanie, wiecznie śpieszą się, wiecznie zaferowani, nigdy nie mający czasu wysłuchać

czegoś do końca, rzadko starając się zrozumieć coś zawilego — Amerykanie ubrdali sobie, że ustawa godzi w saloony że chodzi o ich zamknięcie. Nie namyślając się wiele rzucili się wszyscy do urn plebiscytowych i głosowali za ustawą. Po pewnym czasie dowiedzieli się ze szczerem zdumieniem, że kto ma pragnienie może pić tylko wodę. Wzdzierali sobie wlo sy roztropni obywatele, kleli ale było zapóźno. Alkohol stał się jabłkiem zakazanym.

WINSZUJEMY:
Jutro: Odonowi.
Wschód słońca 6.59
Zachód — 15.43.
Długość dnia 10.18.
Ubyło dnia 6.49.
Tydzień 46.

DOKTOR WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 26-87.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10. 12—2 i 4—8 w niedziele i święta od 9—1. Panie od 3—5.

Prezydent Łotwy.



Na prezydenta Łotwy Semgalsa, dokonał pewien policjant sfongowanego zamachu, w celu uzyskania odznaczenia za wykrycie. Sprawcę aresztowano

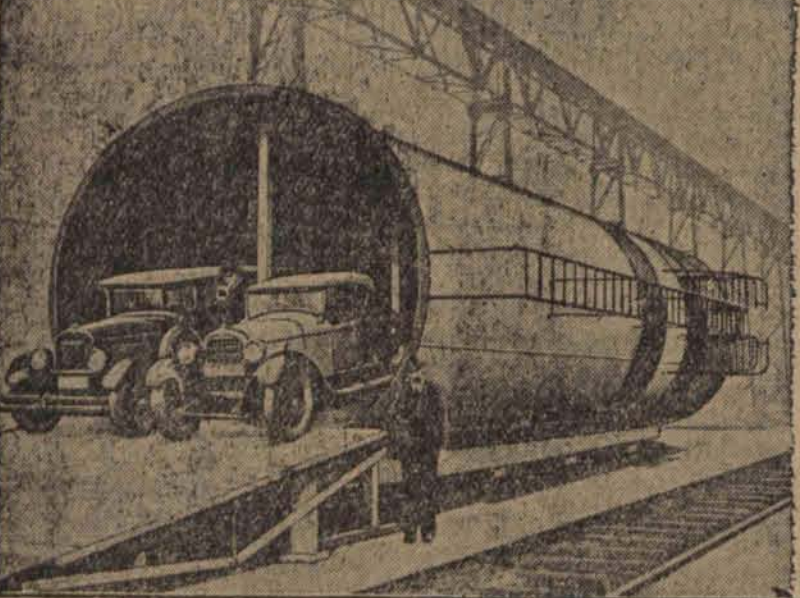
„Już wkrótce!”
NIEBEZPIECZNY WIEK
p-g powieści **KARIN MICHAELIS**
z **BERNARDEM GOETZKE** w kinie „PALACE”



Najpotężniejszą kreacją genialnego mistrza maski, Lon Chaneya, człowieka o stu twarzach, jest bezsprzecznie „Idjota” — postać zidjociałego chłopca rosyjskiego, degenerata, kuszącego się o rękę pięknej księżniczki.

„ZIEMIA OBIECANA”
z udziałem **Jadwigi Smosarskiej, Kazimierza Junoszy Stępowskiego, Ludwika Sołskiego** i innych wkrótce w „MIMOZIE”.

Morski olbrzym.



Przez komin parowca transatlantyckiego wygodnie mogą przejechać obok siebie dwa samochody. (H)

PROSZEK KOGUTEK
DIA BOROZYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZ
BOL GLOWY

OSTRZEZENIE.
Chęć nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzućcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

Założyciel i wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probski

„Dbito na własnej maszynie rotacyjnej, przy ul. Zawadzkiej Nr. 3

Za redakcją i wydawnictwem odpowiada: **Władysław Ulatowski.**